

## Doświadczenie w Newgate

Właśnie w związku z turecką metodą przeciw ospie lord Hans Sloane, lekarz królewski, prosi w Anglii rządzących o możliwość eksperymentowania na więźniach. Księżna Walii odpowiada mu przychylnie i zgadza się na próbę wykonania inokulacji na podwładnych przebywających w więzieniu Newgate w Londynie. Mają oni zgłaszać się dobrowolnie i jeżeli uda im się przeżyć eksperyment, zostaną ułaskawieni. Dziewiątego sierpnia 1721 roku sześciu więźniów z Newgate, trzy kobiety i trzech mężczyzn, zostaje zaszczerpionych w obecności zgromadzenia naukowców. Zapisano, że wszyscy więźniowie, w wieku od dziewiętnastego do trzydziestego szóstego roku życia, drżą z lęku podczas operacji, wszyscy ją przeżywają i zostają ułaskawieni<sup>8</sup>.

Voltaire, nawiązując do tego wydarzenia, wychwala księżnę Walii: „Usłyszawszy o szczepieniu ospy, rozkazała dokonać eksperymentu na czterech zbrodniarzach skazanych na śmierć, a tym samym podwójnie ocaliła im życie: wybawiła ich od szubienicy i zaraziwszy tych ludzi ospą sztuczną, zapobiegła naturalnej, na którą zmarliby pewnie w późniejszym wieku”<sup>9</sup>. Rok później kolejne próby zostały przeprowadzone w sierocińcu St James. Po ich powodzeniu, w kwietniu 1722 roku, Maitland szczepi dwie córki księcia Walii, księżniczki Amelię i Karolinę.

Anne-Marie Moulin dobrze opisała podział społeczny występujący w społeczeństwie w związku z tymi doświadczeniami: „Inokulacja została przeznaczona dla dwóch przeciwstawnych warstw społeczeństwa angielskiego: w wypadku arystokracji jest to wzniosła forma indywidualnej ochrony i własnego wyboru, a także miłości do zakładu i ryzyka. Biedacy zaś, którzy dzięki niej stają się użyteczni i znajdują w zabiegu uzasadnienie swojej egzystencji, są do eksperymentów wybierani. Bieda przestaje być zatem jedynie «najgorszym ze stanów, do którego człowiek może się doprowadzić w życiu doczesnym», ale pozbawieni wszystkich dóbr, grzeszni, głodni i chorzy nędzarze są poddani całkowitemu zniewoleniu, które po raz pierwszy w historii nabiera charakteru medycznego. Tak się stało z sierotami z parafii St James”<sup>10</sup>.

Początkowo eksperymentuje się z ciałami o małej wartości, które poddawane są ryzyku, poprzedzającemu społeczną dystrybucję zysków poznawczych uzyskanych ich kosztem. Ciała szlacheckie wykorzystują ciała podłe jako warunek swojej biologicznej egzystencji i rozwoju społeczeństwa.

Sam Sloane przyznawał, że zezwalając na to doświadczenie, królowa chciała „ochronić swoje dzieci przed niebezpieczeństwem i czuwać nad dobrem wspólnym”<sup>11</sup> lub innymi słowy, zagwarantować zdrowie swojej rodziny i swoich poddanych. Z dwuznaczności tego stwierdzenia wiele wynika: eksperyment z inokulacją w Newgate jest z jednej strony kontynuacją modelu eksperymentu „z rozkazu księcia”, którego celem jest zdrowie i ważne interesy władcy i jego rodziny (w tym wypadku dzieci z rodziny królewskiej), z drugiej jednak strony jest on równocześnie i natychmiast usprawiedliwiany dużo szerszym zastosowaniem, utożsamiany z dobrem wspólnym i działaniem na korzyść społeczeństwa. Eksperyment ten wydaje się zatem łączyć ważne interesy władcy i interesy polityczne o dużo szerszym zasięgu. Oczywiście tego typu stwierdzenia mogliśmy spotkać także we wcześniejszych fazach, ale skala zastosowania inokulacji jest bez precedensu: raz sprawdzona, metoda wykorzystywana będzie nie tylko przez rodzinę królewską i szlachtę, ale w całym społeczeństwie.

Pod pozorem kontynuacji zbliża się więc zmiana zakresu dążeń i przekształcenie funkcji politycznej eksperymentowania na więźniach. W tym mechanizmie podłe ciała służą za dublerów nie tylko ciał szlacheckich, ciała władcy i jego rodziny, ale uosabiają także całe społeczeństwo. W rezultacie do wykonania eksperymentu przestaje wystarczać pojedynczy podmiot. Ze względu na skalę zastosowania należy je przeprowadzać na grupach osób będących reprezentatywną próbą zróżnicowanego fizjologicznie społeczeństwa, jak definiowała je ówczesna medycyna. Ten cel jest widoczny już w samym protokole eksperymentalnym. Jak słusznie zauważa Londa Schiebinger, wybrana grupa sześciu przestępców stanowiła próbkę populacji, o czym świadczą między innymi przemieszanie płci i różnica wieku. Wybierając taką grupę, eksperymentujący lekarze nie zastępowali jedynie ciała władcy ciałem, na którym można bez ryzyka przeprowadzić inokulację, ale najwyraźniej stworzyli rodzaj miniatury społeczeństwa: „W eksperymencie z in-

okulacją ospy, przeprowadzonym w roku 1721 na więźniach z londyńskiego więzienia Newgate, widać wyraźną kontrolę wieku i płci podmiotów doświadczenia. [...] Wybranych zostało sześciu więźniów – trzech mężczyzn i trzy kobiety w różnym wieku – eksperyment zakładał sprawdzenie reakcji na zabieg u osób różnej płci, w różnym wieku i o różnych temperamentach:

Anne Tompion, lat 25	John Cawthery, lat 25
Elizabeth Harrison, lat 19	Richard Evans, lat 19
Mary North, lat 36	John Alcock, lat 20 <sup>12</sup> .

W eksperymencie w Newgate, mimo że w niektórych aspektach pozornie kontynuuje on eksperymenty wcześniejsze, w rzeczywistości objawia się władza polityczna, która za swoje zadanie uznała zarządzanie życiem poddanej sobie populacji.

W kolejnych latach po tym ważnym i spektakularnym eksperymencie szczepienie przeciw ospie rozprzestrzeni się po Europie, będąc przyczyną wielkich polemik w wielu krajach.

Inokulacja została wprowadzona we Francji w 1756 roku, kiedy książę Orleanu pozwolił Théodore'owi Tronchinowi zaszczerpić swoje dzieci. Ósmego czerwca 1763 roku Parlament Paryski na wniosek Omera Joly de Fleury wydaje rozporządzenie, w którym prosi wydziały teologiczny i medyczny o opinię na temat inokulacji<sup>13</sup>. Decyzja ta oburza ludzi Oświecenia: jakim prawem sorbońscy teolodzy wypowiadać się mają na tematy medyczne?

W 1774 roku umiera na ospę, którą – jak mówiono – zaraził się na pogrzebie, król Ludwik XV. Zgon ten przyspiesza wyciągnięcie wniosków z polemiki: w tym samym roku lekarze przeprowadzający inokulację są wezwani do młodego Ludwika XVI i jego braci, aby zapobiec ich chorobie.

*Czy inokulacja jest moralnie dopuszczalna?*

Ten zasadniczy problem, będący przyczyną wielu dyskusji, w których ścierali się przeciwnicy i zwolennicy inokulacji, wynika z następującego dylematu: statystycznie wiadomo, że część zaszczerpiionych pod-